

# Radosław Koper

---

## Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny (cz. I)

---

Palestra 50/7-8(571-572), 44-52

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZAKRES OBOWIĄZYWANIA ZAKAZU PRASOWEJ PUBLIKACJI DANYCH OSOBOWYCH I WIZERUNKU A PROCES KARNY (cz. I)

Sprawozdawczość prasowa w przedmiocie procesu karnego nie jest i nie może być realizowana w sposób absolutny. Podlega różnorodnym ograniczeniom uzasadnionym potrzebą ochrony interesu wymiaru sprawiedliwości bądź ważnego interesu prywatnego. Przejawem ochrony interesu prywatnego jednostki jest, statutowany w art. 13 ust. 2 obowiązującej ustawy prasowej z 26 stycznia 1984 r.<sup>1</sup>, zakaz publikowania danych osobowych i wizerunku niektórych uczestników postępowania karnego.

### **I. Uwagi wprowadzające**

Wypada na wstępie zauważyć, iż w powołanym wyżej przepisie prawa prasowego ustawodawca polski po raz pierwszy uregulował normatywnie kwestię ochrony sfery prywatności osób uwikłanych w proces karny. Analogicznego zakazu nie przewidywały poprzednio obowiązujące przepisy prasowe zawarte w dekreście z 21 listopada 1938 r.<sup>2</sup>. Nie było zresztą wówczas takiej konieczności. Prasa drukowana, pomimo istotnej roli w życiu społecznym II Rzeczypospolitej, nie miała jeszcze wtedy takiej siły oddziaływania na społeczeństwo, jak to ma miejsce obecnie. Nie była ponadto rozpowszechniona na szeroką skalę telewizyjna technika przekazywania informacji.

Zakaz publikacji w prasie danych osobowych i wizerunku uczestników procesu karnego koresponduje z treścią art. 47 Konstytucji RP. W myśl wskazanego przepisu, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przepis art. 13 ust. 2 i 3 p.p. konkretyzuje założenia przyjęte w zacytowanej wyżej normie konstytucyjnej.

---

<sup>1</sup> Ustawa – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.). W toku dalszych rozważań ustawa ta będzie oznaczana skrótową formą p.p.

<sup>2</sup> Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 89, poz. 608).

Omawiany zakaz pełni zatem istotną funkcję ochronną. Racje uzasadniające ochronę dóbr osobistych i życia prywatnego osób występujących w procesie karnym mogą być jednak zróżnicowane, tak jak zróżnicowana jest struktura uczestników postępowania karnego.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na oskarżonego. Zajmuje on centralną pozycję w procesie karnym. Nic więc dziwnego, iż budzi największe zainteresowanie przedstawicieli środków masowego przekazu. Tymczasem, w toku prowadzonego postępowania karnego nierzadko są ujawniane fakty dotyczące życia osobistego oskarżonego, a to może narażać go, jak i jego rodzinę na dolegliwości czy przykrości związane z napiętnowaniem środowiska (zawodowego, towarzyskiego, sąsiadów), a dla samego oskarżonego może łączyć się z trudnościami dotyczącymi ponownego w tym środowisku zaadaptowania<sup>3</sup>. Utratę dobrego imienia oskarżonego może nawet spowodować każda informacja w prasie<sup>4</sup> odnosząca się do jego osoby i ujawniająca jego dane lub wizerunek, i to zarówno wtedy, gdy zawiera opis stawianych oskarżonemu zarzutów, z pominięciem szczegółów natury osobistej, jak i wtedy, gdy ma jedynie charakter wzmianki ograniczającej się do stwierdzenia faktu prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego. Zakaz przewidziany w art. 13 ust. 2 p.p. ma więc skutecznie chronić oskarżonego przed stygmatyzacją, której negatywnych następstw nie jest często w stanie zniwelować nawet wyrok uniewinniający lub umorzenie postępowania<sup>5</sup>.

Zasadniczo odmiennie wygląda sytuacja procesowa pokrzywdzonego, jednakże powody, dla których jego dane osobowe i wizerunek powinny pozostać anonimowe, w pewnym zakresie pozostają zbieżne z racjami uzasadniającymi anonimowość oskarżonego. Oto bowiem pokrzywdzony również może obawiać się złej sławy i utraty dobrego imienia. Obawa ta musi mieć jednak związek z doznanymi przez pokrzywdzonego szkodami w wyniku popełnienia przestępstwa i wystąpi zwłaszcza w wypadku czynów ingerujących w sferę prywatności bądź intymności pokrzywdzonego. Niewykluczony jest ponadto lęk przed ośmieszeniem, narażeniem się na dalsze komplikacje życiowe lub przed groźbą nacisku ze strony sprawcy przestępstwa lub osób z nim związanych<sup>6</sup>.

Ochroną, wynikającą z omawianego zakazu, zainteresowany może być także

<sup>3</sup> B. Wójcicka, *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989, s. 150.

<sup>4</sup> Należy podkreślić, że prawo prasowe przyjmuje szeroką definicję prasy. Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 1 p.p., pojęcie prasy obejmuje zarówno prasę tradycyjną tj. drukowaną, jak i wszelkie środki masowego przekazywania, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą wizji, fonii lub innej techniki, a więc również m.in. programy radiowe i telewizyjne.

<sup>5</sup> S. Waltoś, *Prasa i proces karny (w świetle prawa prasowego z 1984 r.)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1986, nr 1, s. 20; tenże: *Zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu (w:) Węzłowe zagadnienia procedury karnej. Księga ku czci Prof. Andrzeja Murzynowskiego*, „Studia Iuridica” 1997, t. 33, s. 228.

<sup>6</sup> B. Wójcicka, *Jawność postępowania...*, op. cit., s. 153; S. Waltoś, *Prasa i proces...*, op. cit., s. 20.

świadek. Nie jest wprawdzie stroną procesową, ale czasami fakt kojarzenia go w określonych kręgach społecznych z daną sprawą, rozpatrywaną przez sąd, może wywołać negatywne względem świadka konsekwencje i pogorszyć jego sytuację w środowisku, w którym żyje.

## II. Zakres przedmiotowy zakazu

Od strony przedmiotowej zakaz publikacji prasowej obejmuje dane osobowe oraz wizerunek. Wyodrębnione zatem zostały dwa niezależne od siebie elementy, których utajnienie w prasie ma gwarantować anonimowość określonej osoby.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do pojęcia danych osobowych, należałoby poddać analizie zakres znaczeniowy tego zwrotu. Powstaje więc pytanie: czy w tej materii można posiłkować się definicją danych osobowych przyjętą w ustawie z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych<sup>7</sup>.

*Prima facie* mogłoby się wydawać, iż należy na tak postawione pytanie udzielić odpowiedzi pozytywnej. Ustawa o ochronie danych osobowych została uchwalona później niż prawo prasowe, a zatem w myśl reguły *lex posterior derogat legi priori* przyjmowałibyśmy, iż w rozpatrywanej sytuacji zastosowanie znajduje definicja danych osobowych sformułowana w powołanej ustawie. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, można by jeszcze dodać, że działanie ustawodawcy było celowe i zamierzone, ponieważ chciał w ten sposób kompleksowo uregulować kwestię zasad przetwarzania danych osobowych w polskim systemie prawnym, przyjmując jednolicie rozumiane pojęcie tych danych odnoszące się *lege non distinguente* również do identycznego sformułowania zawartego w art. 13 ust. 2 p.p.

Bliższa analiza stosownych przepisów u.o.d.o. prowadzi jednak do odmiennego wniosku. Sama definicja danych osobowych zawarta w u.o.d.o. brzmi zresztą następująco: „W rozumieniu ustawy, za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej” (art. 6 ust. 1 u.o.d.o.). Zauważyć więc trzeba, iż sformułowanie „w rozumieniu ustawy” budzi wątpliwości. Może bowiem sugerować, iż wskazana wyżej definicja dotyczy wyłącznie unormowań ustawy o ochronie danych osobowych i nie można odnosić jej do przepisów innych ustaw. W literaturze procesu karnego pojawiły się dwa przeciwstawne stanowiska w tej kwestii, przedstawione na tle trudności związanych ze zdefiniowaniem pojęcia danych osobowych jako okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka anonimowego (art. 184 § 1 k.p.k.). Według pierwszego z tych stanowisk, termin „w rozumieniu ustawy” przyjęty w art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, świadczy o sformułowaniu definicji

---

<sup>7</sup> Tekst jednolity: Dz.U. 2002, Nr 101, poz. 926 z późn. zm. Na użytek niniejszego opracowania ustawa o ochronie danych osobowych będzie oznaczana skrótowo u.o.d.o.

danych osobowych „na potrzeby” tej ustawy<sup>8</sup>. Drugie stanowisko – będące negacją pierwszego poglądu – zakłada, że rozpatrywany zwrot językowy oznacza tylko tyle, że definicję danych osobowych należy stosować we wszystkich wypadkach, w których stosuje się przepisy u.o.d.o.<sup>9</sup>. Wydaje się, iż jednoznaczne rozstrzygnięcie omawianego problemu nie jest niezbędne, z punktu widzenia tematyki objętej niniejszym opracowaniem. Bez znaczenia jest bowiem, w jaki sposób będziemy interpretować zawarty w art. 6 ust. 1 u.o.d.o. zwrot „w rozumieniu ustawy”, skoro brak możliwości stosowania na gruncie przepisów prawa prasowego definicji danych osobowych przyjętej w powyższym przepisie wynika z ograniczeń innego rodzaju.

Zgodnie z art. 3a ust. 2 u.o.d.o.<sup>10</sup>, ustawy o ochronie danych osobowych, z wyjątkiem przepisów art. 14–19 i art. 36 ust. 1, nie stosuje się do prasowej działalności dziennikarskiej w rozumieniu ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, chyba że wolność wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji istotnie narusza prawa i wolności osoby, której dane dotyczą. Wyłączenie możliwości stosowania przepisów o ochronie danych osobowych odnosi się więc do wszystkich aspektów, form, przejawów działalności dziennikarskiej przewidzianych w ustawie prasowej. W konsekwencji przyjąć zatem należy, iż odnosi się także do przewidzianego w art. 13 ust. 2 p.p. zakazu publikowania w prasie danych osobowych określonych osób, gdyż przepis ten jest adresowany do prasy i reguluje – w pewnym zakresie – jedną z form działalności dziennikarskiej, jaką jest sprawozdawczość prasowa. A skoro nie można stosować przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, to nie wchodzi w grę stosowanie definicji tych danych zawartej w art. 6 ust. 1 u.o.d.o. Niczego w tym zakresie nie zmienia zapis zamieszczony w treści art. 3a ust. 2 *in fine* u.o.d.o., dopuszczający możliwość posiłkowego stosowania, na zasadzie wyjątku, przepisów u.o.d.o., w razie istotnego naruszenia praw i wolności określonych osób w ramach działalności dziennikarskiej. Przepis art. 13 ust. 2 p.p. w istocie samodzielnie chroni dane osobowe, aby w następstwie działalności prasowej nie doszło do pogwałcenia praw i wolności osób, których te dane dotyczą. Nawet gdyby dziennikarz złamał zakaz przewidziany w powołanym przepisie, jego działalność jest bezprawna, a zatem nie mieści się w ramach „wolności wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji”, tak jak chce tego art. 3a ust. 2 u.o.d.o. Sąd lub prokurator mogą wprawdzie, na mocy art. 13 ust. 3 zd. drugie p.p., uchylić omawiany zakaz w stosunku do oskarżonego (podejrzanego), ale działają wówczas w charakterze dysponentów danych osobowych oskarżonego (podejrzana-

<sup>8</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2004, s. 782.

<sup>9</sup> P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 287–288.

<sup>10</sup> Przepis wprowadzony ustawą nowelizacyjną z 22 stycznia 2004 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 285), która weszła w życie nieprzypadkowo w dniu 1 maja 2004 r., czyli w dniu uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej.

nego). Stylizacja art. 3a ust. 2 *in fine* u.o.d.o. sugeruje natomiast możliwość pomocniczego stosowania przepisów o ochronie danych osobowych w tych sytuacjach, w których to dziennikarz, korzystając z gwarantowanej konstytucyjnie i ustawowo wolności wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji, występuje jako faktyczny dysponent danych osobowych konkretnych osób.

Drugie ograniczenie uniemożliwiające wykorzystanie definicji danych osobowych, zapisanej w art. 6 ust. 1 u.o.d.o., na gruncie przepisów prawa prasowego, wynika z treści art. 5 u.o.d.o., który to przepis stanowi: „Jeżeli przepisy odrębnych ustaw, które odnoszą się do przetwarzania danych, przewidują dalej idącą ich ochronę, niż wynika to z niniejszej ustawy, stosuje się przepisy tych ustaw”. Innymi słowy, przepisy o ochronie danych osobowych doznają wyłączenia przez przepisy szczególne regulujące kwestie przetwarzania danych, w takim zakresie, w jakim te przepisy szczególne zapewniają obywatelowi ochronę dalej idącą, niż wynika to z ustawy o ochronie danych osobowych<sup>11</sup>. Porównanie treści art. 13 ust. 2 i 3 p.p. z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych pozwala na sformułowanie tezy, iż powołane przepisy ustawy prasowej wprowadzają mocniejszą ochronę danych osobowych jednostki. Wszak art. 13 ust. 2 p.p. zakazuje przetwarzania danych osobowych w postaci utrwalania ich w prasie, co stanowi wyraz samodzielnej, niezależnej od przepisów u.o.d.o., ochrony tych danych. Uczestnicy postępowania karnego – w myśl powołanego przepisu – mogą co prawda sami zrezygnować z ochrony swoich danych osobowych, ale podobne rozwiązanie odnajdujemy w art. 23 ust. 1 pkt 1 u.o.d.o. Ponadto, zgodnie z art. 13 ust. 3 zd. drugie p.p., jedynie sąd lub prokurator, z uwagi na istnienie ważnego interesu społecznego, może zezwolić na opublikowanie w prasie danych osobowych, a taka możliwość dotyczy tylko oskarżonego (podejrzanego). Nie przesądzając w tym miejscu merytorycznej oceny art. 13 ust. 3 zd. drugie p.p., stwierdzić jednak trzeba, iż sposób określenia warunku umożliwiającego uchylenie omawianego zakazu zdaje się wskazywać, iż ewentualna decyzja sądu lub prokuratora w tym przedmiocie powinna być wydawana wyjątkowo. Szerszy jest natomiast zbiór przesłanek warunkujących dopuszczalność przetwarzania danych osobowych na gruncie ustawy o ochronie tych danych (art. 23 u.o.d.o.). W przepisach o ochronie danych osobowych generalnie zabrania się przetwarzania tzw. danych wrażliwych<sup>12</sup> (np. danych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową), ale jednocześnie wyliczone zostały sytuacje, w których jest to dopuszczalne (art. 27 u.o.d.o.). Trzeba przyznać, iż w wypadku określonym w art. 13 ust. 2 p.p.

<sup>11</sup> A. Kisielewicz, *Ochrona danych osobowych w praktyce orzeczniczej Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Glosa. Przegląd Prawa Gospodarczego” 2001, nr 2, s. 34.

<sup>12</sup> Pojęcie „danych wrażliwych” zostało użyte w ślad za M. Stanowską, *Udostępnianie dziennikarzem akt sądowych lub prokuratorskich*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 10, s. 85.

wszystkie dane osobowe chronione są jednakowo i nie występuje jakakolwiek dyferencjacja tych danych w aspekcie zakresu i stopnia ochrony. Ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje poza tym w art. 31 możliwość powierzenia przetwarzania danych przez ich administratora innemu podmiotowi. Brak analogicznego rozwiązania w treści art. 13 p.p., bo przecież uchylenie przez sąd lub prokuratora zakazu ujawniania w prasie danych osobowych oskarżonego (podejrzanego) stanowi autonomiczną decyzję wymienionych organów procesowych, które to organy nie zawierają w tej kwestii żadnego porozumienia z dziennikarzem, pozostając faktycznymi administratorami tych danych. Wreszcie, przepisy ustawy o ochronie danych osobowych precyzują szczegółowo prawa osób, których dane dotyczą (art. 32–35 u.o.d.o.) oraz obowiązki administratora danych w związku z ich zabezpieczeniem (art. 36–39a u.o.d.o.), niemniej jednak wskazane prawa i obowiązki aktualizują się dopiero w wypadkach przetwarzania danych, gdy tymczasem samo przetwarzanie – jak już wyżej zaznaczono – ma szerszy zakres niż na podstawie przepisów prawa prasowego.

W kontekście tego, co dotychczas ustalono, nie powinna budzić wątpliwości teza, iż niemożliwe jest znalezienie desygnatów występującej w art. 13 ust. 2 p.p. nazwy „dane osobowe”, poprzez odwołanie się do przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Jest to równoznaczne z oderwaniem się od definicji danych osobowych w rozumieniu art. 6 ust. 1 u.o.d.o. i poszukiwaniem innych rozwiązań. Błędem byłoby jednak aprioryczne założenie, iż przyjęcie niewątpliwie szerokiej definicji pojęcia danych osobowych w art. 6 ust. 1 u.o.d.o.<sup>13</sup> przesądza o tym, iż zakres identycznego sformułowania na gruncie przepisów prawa prasowego musi być węższy. Przy ustalaniu zakresu rozpatrywanego terminu uwzględnić należy z jednej strony jego znaczenie językowe, z drugiej zaś strony specyficzny układ sytuacyjny związany z oddziaływaniem prasy na społeczeństwo i poszczególnych jego członków.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż w języku polskim, używając określenia „dane osobowe”, mamy z reguły na myśli podstawowe informacje dotyczące konkretnej osoby. Informacje na tyle zasadnicze, że charakteryzujące jednoznacznie tę osobę i wyróżniające ją spośród innych osób. Taki charakter mają przecież np.: imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, czy miejsce zamieszkania.

Należy mieć też na uwadze to, iż prasa ma charakter publiczny w tym sensie, że skierowana jest do bliżej nieoznaczonego kręgu odbiorców na określonym szczeblu (centralnym lub lokalnym). Oznacza to istnienie potencjalnie szerokiej grupy osób jako adresatów artykułów prasowych, audycji radiowych czy programów tele-

<sup>13</sup> W świetle treści art. 6 ust. 1 u.o.d.o., charakter danych osobowych posiadają informacje „z różnych dziedzin życia” (np. odnoszące się do każdego aspektu osoby, jej stosunków osobistych i rzeczowych, jej życia zawodowego, prywatnego, wykształcenia, wiedzy czy charakteru), o ile tylko istnieje możliwość powiązania ich z oznaczoną osobą, zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych – komentarz*, Kraków 2002, s. 308, 316–317.

wizyjnych. W takim układzie sytuacyjnym zwiększa się wydatnie prawdopodobieństwo rozpoznania tożsamości określonego uczestnika procesu karnego, jeśli nie przez wszystkich odbiorców materiału prasowego, to chociażby przez większość z nich lub nawet przez nieliczne, pojedyncze osoby. Wspomniane prawdopodobieństwo może wszak łączyć się z ujawnieniem w prasie nie tylko danych podstawowych o określonej osobie, ale także informacji o większym stopniu szczegółowości umożliwiających identyfikację tej osoby ze strony niektórych obywateli (np. podanie w prasie numeru rejestracyjnego pojazdu, którym kierował podejrzany jako sprawca wypadku komunikacyjnego). Można więc powiedzieć tak: im więcej dziennikarz przedstawi w materiale prasowym informacji o danej osobie oraz im większa będzie szczegółowość tych informacji, tym bardziej rozszerza się krąg jednostek mogących określić tożsamość tej osoby.

Mając powyższe na uwadze, wyróżnić należy trzy rodzaje informacji pozwalających na identyfikację osoby:

- 1) informacje podstawowe odnoszące się bezpośrednio do określonej osoby,
- 2) informacje nienależące do rzędu podstawowych, ale określające bezpośrednio daną osobę,
- 3) informacje dotyczące pośrednio osoby<sup>14</sup>.

Rozważyć więc trzeba, które z wyszczególnionych rodzajów informacji mogłyby mieścić się w zakresie normatywnym wyrażenia „dane osobowe”, w rozumieniu art. 13 ust. 2 p.p.

Z pewnością ochronie wynikającej z treści tego przepisu podlegają informacje należące do pierwszej grupy. Próbując dokonać wyliczenia tego rodzaju danych, należałoby wskazać na: imiona<sup>15</sup>, nazwisko, płeć, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, miejsce zamieszkania, zawód (wykonywany lub wyuczony), miejsce zatrudnienia. Jest to zespół informacji określających tożsamość danej osoby, konkretyzujących ją jako zindywidualizowaną jednostkę na tle innych osób. Każda z danych podstawowych, rozpatrywana odrębnie, może z różnym stopniem intensywności wpływać na identyfikację poszczególnych osób. Ujawnienie przez dziennikarza w prasie tylko jednej danej ze zbioru danych podstawowych może niekiedy jednoznacznie przyczynić się do ustalenia tożsamości charakteryzowanej przez tę daną osoby (np. imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania). Tego rodzaju dane posiadają więc charakter samoistny w zakresie możliwości odsłaniania tożsamości poszczególnych jednostek. Wyróżnić jednak trzeba i takie

---

<sup>14</sup> Pojęcie danych dotyczących pośrednio osoby, w kontekście osoby świadka anonimowego, formułuje także P. Wiliński, *op. cit.*, s. 304–305.

<sup>15</sup> Należy w związku z tym sprzeciwić się praktykom dziennikarskim polegającym na podaniu pełnego imienia i pierwszej litery nazwiska danej osoby. Takie zabiegi mogą znacznie ułatwić adresatom materiału prasowego identyfikację osoby i nie mają nic wspólnego z zagwarantowaniem jej anonimowości. Dziennikarzowi pozostaje posługiwanie się inicjałami, pseudonimami lub zmienionymi nazwiskami – w tej kwestii zob. S. Waltoś, *Zasada domniemania niewinności...*, *op. cit.*, s. 228.



dane z rzędu podstawowych, które charakteru samoistnego, w nadanym wyżej znaczeniu, nie posiadają. Z reguły bowiem nie dojdzie do rozpoznania określonej osoby, jeśli dziennikarz ograniczy się w swojej publikacji tylko do wskazania np. płci oskarżonego lub zawodu świadka, a żadne inne dane tych osób nie zostaną przedstawione. Informacje dotyczące płci czy zawodu należą do kategorii powtarzalnych, ponieważ można je odnieść do nieograniczonej grupy osób. Dopiero ujawnienie jednej z tych danych w połączeniu z zaprezentowaniem danych o charakterze samoistnym, istotnie ułatwi identyfikację osoby przez odbiorców materiału prasowego.

Informacje zaszeregowane do drugiej grupy cechują się tym, iż nie określają w sposób pierwszoplanowy konkretnej osoby, czyli nie mają charakteru danych podstawowych. Odnoszą się jednak do niej bezpośrednio, ponieważ wskazują na pewne okoliczności charakteryzujące wprost daną osobę. Mogą być to zatem takie dane jak np.: wykształcenie, stan cywilny, przynależność wyznaniowa lub partyjna, pochodzenie rasowe lub etniczne, orientacja seksualna, informacje o głosie lub wyglądzie zewnętrznym. Należy zauważyć, iż opublikowanie w prasie jednej tylko z wymienionych przykładowo informacji może być już wystarczającym czynnikiem powodującym identyfikację uczestnika procesu karnego (np. szczegóły dotyczące wyglądu zewnętrznego), ale może się zdarzyć również tak, iż jedna informacja samodzielnie nie przyczyni się do ujawnienia tożsamości określonej osoby (np. wskazanie wykształcenia oskarżonego). Niekiedy identyfikacja będzie wyłączona także w razie podania przez dziennikarza kilku informacji przynależnych do rozpatrywanej grupy danych. Konfiguracja prasowa tych danych oraz danych podstawowych może natomiast tę identyfikację spowodować.

Trzecia grupa informacji obejmuje dane, które nie dotyczą bezpośrednio konkretnej osoby, ale są z nią powiązane. Wymienić można na tym tle przykładowo: sytuację majątkową, poglądy polityczne lub społeczne, zainteresowania, sposoby spędzania wolnego czasu. Innymi słowy, są to okoliczności określające dorobek materialny jednostki, jej światopogląd oraz formy zachowania (aktywności lub bierności) w życiu codziennym. Przypisać trzeba, iż okoliczności te możemy często rozpatrywać w oderwaniu od jednej konkretnej osoby i odnosić je do innych osób. Z uwagi na tak rozumiany powszechny charakter omawianych informacji, należy przyjąć, iż zasadniczo nie mogłyby one samodzielnie wpłynąć na ujawnienie tożsamości jednostki. Sformułowanie „zasadniczo” zostało użyte celowo, ponieważ można również wyobrazić sobie takie dane, których ujawnienie w prasie wyjątkowo przyczyni się do zidentyfikowania osoby, np. podanie pełnego numeru rejestracyjnego samochodu.

W świetle dotychczasowych rozważań zasadny wydaje się wniosek, iż niebezpieczeństwo poznania tożsamości uczestnika procesowego może pojawić się w wypadku przedstawienia w prasie informacji należących do wszystkich wyszczególnionych wyżej grup. W kontekście obowiązywania więc zakazu publikowania w prasie danych osobowych, dziennikarz powinien zawsze mieć na uwadze dwa kry-

teria wyznaczające granicę dopuszczalnego ujawnienia informacji odnoszących się do określonej osoby: charakter takiej informacji oraz zasięg oddziaływania materiału prasowego. Dane osobowe w rozumieniu art. 13 ust. 2 p.p. to zatem wszelkie informacje, których opublikowanie w prasie może przyczynić się do ujawnienia tożsamości konkretnej osoby.

Jeśli chodzi natomiast o wizerunek – jako drugi składnik wyznaczający zakres przedmiotowy omawianego zakazu – podkreślić należy, iż ochronie podlega w tej sytuacji wizerunek pojmowany jako dobro osobiste. Czym innym jest bowiem wizerunek jako pewna wartość, a czym innym dane jako zespół informacji<sup>16</sup>. Wizerunek sam w sobie nie może być więc zaliczony do danych osobowych, podczas gdy do zbioru tych danych – jak zresztą wyżej wskazano – należą informacje o wizerunku osoby. Pod pojęciem wizerunku kryje się każda podobizna, bez względu na technikę wykonania, czyli fotografia, rysunek, wycinanka sylwetki, film, przekaz telewizyjny lub przekaz wideo<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> P. Wiliński, *op. cit.*, s. 301.

<sup>17</sup> J. Sobczak, *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000, s. 174.